

MARTA BEATA JASTRZĘBSKA

ur. 1968; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca w sklepie, praktyki uczniowskie, handel spożywczy

Praktyki w sklepie

Uczennice z reguły są wykorzystywane. Nie oszukujmy się, wtedy tak było. Do obowiązków moich należało pomóc pracownicy, czyli musiałam za nią posprzątać, przywieźć jej towar, ułożyć ten towar, wystawić, pomóc sprzedawać. Albo robiłam na magazynie porządki. Na skupie się pracowałam, przyjmowałam surowce wtórne od tych, co przynieśli. Porządki na magazynie, mycie tego sklepu, mycie podłóg. Każda dostawała swoje stanowisko. Na przykład ta miała pierwsze przejście, ta drugie, ta trzecie. Ta była kierownikiem sali na przykład. Ta miała dyżur na zapleczu. Więc to niejako się rozkładało, bo nas było tam na zmianie kilkanaście dziewczyn. Robiłyśmy wszystko. Nauczyłyśmy się zawodu. I za to żeśmy dostawały wynagrodzenie, bardzo niskie. W pierwszej klasie na przykład to było tysiąc złotych, w drugiej dwa tysiące, a w trzeciej tam ileś. Natomiast jak żeśmy pracowały w wakacje cały czas, należał nam się urlop i żeśmy dostawały taką wypłatę jak pracownik. Do skończenia 16 lat, to było sześć godzin dziennie pracy, a po skończeniu 16 lat już normalnie, osiem godzin dziennie. Sklep był czynny od szóstej, to myśmy przychodziły na wpół do szóstej, wykładałyśmy pieczywo, nabiał, śmietanę.

Data i miejsce nagrania	2018-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"